



ISSN 2080-1807

TORUŃSKIE STUDIA BIBLIOLOGICZNE
2018, nr 1 (20)

Aneta Stawiszyńska

e-mail: anetas83@wp.pl

Nie tylko „Czarna Mańka”. Twórczość i zaangażowanie Czesława Gumkowskiego wobec wyzwań łódzkich realiów Wielkiej Wojny

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TSB.2018.006>

STRESZCZENIE: Czesław Gumkowski był niewątpliwie jedną z ciekawszych postaci łódzkiego świata dziennikarskiego i literackiego z okresu pierwszej wojny światowej i dwudziestolecia międzywojennego. W powszechnej świadomości funkcjonuje jedynie ballada *Czarna Mańka*, której był autorem. W swojej twórczości z lat Wielkiej Wojny, Gumkowski, publikujący wówczas głównie na łamach miejscowych dzienników, często poruszał tematykę wydarzeń bieżących, także politycznych, co czyni jego utwory interesującym źródłem do poznania dziejów Łodzi lat 1914–1918. Literat angażował się też w liczne przedsięwzięcia kulturalne i społeczne.

SŁOWA KLUCZOWE: Czesław Gumkowski, Łódź, literatura I wojny światowej

Dziennikarz przyszedł na świat w 1891 r. w Suchedniowie. Z wykształcenia był polonistą. Do Łodzi przybył ok. 1913 r.¹. Pracował

¹ Po latach dziennikarz tak wspominał pierwsze chwile w mieście: „[...] W ostatnim roku przed wojną Łódź kipiała pracą. W tym właśnie okresie po raz pierwszy ją ujrzałem. Uderzyła mnie niesłychana dynamika ruchu i życia na Piotrkowskiej [...] Byłem więc w Łodzi. Na ogół miałem o niej mętne i niepozbawione uprzedzeń kształtowane z jednej

m.in. w słynącym z wysokiego poziomu nauczania łódzkim Gimnazjum Towarzystwa „Uczelnia”².

Twórczość literacka i publicystyczna

Jego debiut literacki przypadł na tragiczne lata I wojny światowej. Warto przyrzeć się dorobkowi dziennikarza i literata z teje epoki, nie tylko w celu poznania jego dokonań artystycznych, ale także by przeanalizować znajdujące się w nim liczne odwołania do realiów w jakich przyszło mu żyć. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że dorobek Gumkowskiego, zarówno ten z czasów Wielkiej Wojny jak i dwudziestolecia międzywojennego, jest dziś niemal zupełnie zapomniany³.

Najbardziej znanym, jedynym popularnym po dziś dzień utworem Czesława Gumkowskiego, powstałym w latach Wielkiej Wojny, była wspomniana na początku ballada *Czarna Mańka* (1916). Muzykę do niej skomponował znany łódzki muzyk i publicysta, Feliks Halpern⁴. Piosenka wykonywana była m.in. podczas występów współtworzonego przez Ju-

strony na krążących opowiadaniach i anegdotach o lodzermenschach, z drugiej na wiążących tragizmem opisach Bartkiewicza jego <<Złem Mieście>> i sugestywnej plastyce <<Ziemii Obiecanej>> Reymonta. Brzydota miasta wydała się początkowo odstręczająca [...]”; Cz. Gumkowski, *Prawdziwe oblicze Łodzi*, „Fala Łódzka” 1936, R. 2, s. 5.

² Obecne I Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Łodzi; *Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika w Łodzi 1906–1986. Wybór źródeł*, opr. H. W. Skorek, Łódź 1987, s. 75, 255.

³ Postaci dziennikarza w swoich pracach poświęconych dziejom Łodzi w czasie I wojny światowej nie wymienia m.in. K. R. Kowalczyński, *Łódź 1915–1918. Czas głodu i nadziei*, Łódź 2014.

⁴ Feliks Halpern (1866 Warszawa – 1942 Łódź) – pianista, ceniony pedagog muzyczny, kompozytor, autor muzyki m.in. do wiersza E. Słoińskiego *A gdy na wojenkę szli*, współpracował z wieloma łódzkimi dziennikami, do których pisywał artykuły poświęcone tematyce kulturalnej, głównie muzycznej, zginął w getcie łódzkim; L. T. Błaszczuk, *Żydzi w kulturze muzycznej ziem polskich w XIX i XX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 2014, s. 101; A. Kempa, M. Szukalak, *Żydzi dawnej Łodzi. Słownik biograficzny Żydów łódzkich i z Łodzią związanych*, t.1, Łódź 2002, s. 62, 147; Z. Kloch, *Poezja I wojny światowej. Tradycja i konwencja*, Wrocław 1986, s. 102; A. Pellowski, *Kultura muzyczna Łodzi do 1918 r.*, Łódź 1994, s. 243–245; W. Puś, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793–1914*, Łódź 2000, s. 127; A. Stawiszyńska, *Łódzka Orkiestra Symfoniczna czasów Wielkiej Wojny w recenzjach Feliksa Halperna*, „Acta Universitatis Lodzensis. Filia Litteraria Polonica” 2013, T. 20, s. 60–61.

liana Tuwima kabaretu Czarny Kot⁵. Bohaterką pieśni jest młoda kobieta, doskonale znana w warszawskim półświatku:

[...] Miłość obłądną i zawrotną siała,
Była uliczną taką, bo i cóż.
Durzy się w Mańce Woli pół bez mała.
Niejeden o nią zakręcił się nóż.

Na Czerniakowskiej, Górnej, na Woli,
W ciemnych spelunkach, gdzie życie wre,
Hej tam w kompanii, często do woli,
Noc całą Mańka bawiła się [...]⁶

Pieśń kończy się opisem pogrzebu po samobójczej śmierci Mańki:

[...] Wśród kwiatów leży blada i cicho,
I płynie z wolna tam, gdzie nasz kres,
Psiakrew, ot życie, historia licha,
Ech, co tam, z resztą nie trzeba łąz⁷.

Utwór, choć nie opisywał realiów łódzkich wspomnianej epoki, silnie wpisał się w miejscowe życie kulturalne. Piosenka, chociażby za sprawą wykonania znanego aktora Stanisława Antoniego Ratolda⁸, jak zauważył dziennikarz „Godziny Polski”:

⁵ „Godzina Polski” (dalej: GP) 12 VIII 1917, nr 219, s. 5; A. Kuligowska-Korzeniowska, *Kabaret w „złym mieście” podczas Wielkiej Wojny*, [w:] *Kabaret – poważna sprawa?*, pod red. D. Fox i J. Mikołajczyka, Katowice 2015, s. 33; A. Ochocki, *Erika zdradza tajemnice*, Łódź 1989, s. 88; K. Ratajska, T. Cieślak, *Julian Tuwim. Biografia. Twórczość. Recepcja*, Łódź 2007, s. 246.

⁶ *Tekst piosenki „Czarna Mańka”* [online] [dostęp 18 października 2017]. Dostępny w World Wide Web: <http://teksty.org/stanislaw-grzesiuk,czarna-manka,tekst-piosenki>.

⁷ Tamże.

⁸ Stanisław Antoni Ratold (1893 Warszawa – 1926 Warszawa) – aktor, piosenkarz kabaretowy i estradowy, autor tekstów, konferansjer, debiutował w 1915 r. w warszawskim teatrzyku Chochoł, w czasie wojny wielokrotnie występował w Łodzi, od 1917 r. występował w kabarecie Czarny Kot, a od 1921 r. związany był z kabaretem Qui pro Quo, współpracował z warszawską wytwórnią fonograficzną Syrena Record, jako pierwszy nagrał legionową pieśń *My pierwsza Brygada*; K. Krukowski, *Mała antologia kabaretu*,

[...] zyskała sobie duże uznanie wśród muzykalnej publiczności. Obecnie „Czarna Mańka” należy do najpopularniejszych piosenek kabaretowych. Melodia jej odznacza się oryginalnością i odbiega od banalności innych piosenek śpiewanych w ostatnich czasach [...].

Czarna Mańka, jako jedyny utwór autorstwa Gumkowskiego, nie uległa zapomnieniu i weszła do klasyki polskich ballad, w przeciwieństwie do reszty twórczości, która pozostaje dziś zupełnie nieznaną. Utwór został wydany w formie broszury w 1917 r. nakładem warszawskiego składu nut B. Rudzkiego⁹. Był wykonywany przez przedstawicieli kilku pokoleń artystów polskich, np. Stanisława Grzesiuka czy Macieja Maleńczuka. W 1918 r. Gumkowski wraz z F. Halpernem stworzyli jeszcze jeden utwór – piosenkę *Ostatni pocałunek*¹⁰.

W czasie Wielkiej Wojny Gumkowski znany był w Łodzi jednak przede wszystkim jako dziennikarz. Publikował głównie na łamach miejscowej prasy codziennej. Warto w tym miejscu zauważyć, że ówczesne dzienniki były w tamtym czasie praktycznie jedynym miejscem, w którym miejscowi literaci mogli prezentować swój dorobek. Wynikało to głównie z dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazło się miasto po wybuchu wojny. Miejscowe wydawnictwa borykały się zarówno z brakiem funduszy, jak i brakiem papieru. W ówczesnych realiach gazety stawały się więc dla tutejszych twórców miejscem zamieszczania najczęściej krótkich utworów literackich lub poetyckich. Oprócz dzienników, popularnym miejscem prezentowania twórczości były też tzw. jednodniówki okolicznościowe, wydawane przy okazji akcji charytatywnych czy rocznic narodowych¹¹.

Gumkowski swoje prace publikował na łamach „Nowego Kuriera Łódzkiego”, „Gazety Łódzkiej” oraz „Godziny Polski”¹². Pewne kontro-

Warszawa 1982, s. 163; T. Lerski, *Syrena Record. Pierwsza polska wytwórnia fonograficzna*, Warszawa 2004, s. 242.

⁹ GP 10 X 1917, nr 278, s. 5.

¹⁰ *Bibliografia polska 1901–1939*, T. 11, pod red. G. Federowicz, M. Kaczyńskiej, I. Maziarza, Warszawa 2009, s. 87.

¹¹ Szerzej na temat twórczości literackiej w Łodzi w latach wojny: A. Stawiszyńska, *Życie literackie Łodzi w czasie I wojny światowej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Literaria Polonica” 2012, T. 18, s. 67–84.

¹² W. Kaszubina, *Notatki o prasie łódzkiej*, „Rocznik Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1968, t. 7, s. 173–174; A. Kempa, *Sylwetki łódzkich dziennikarzy i publicystów*, Łódź 1991, s. 19; A. Stawiszyńska, *Łódź w latach I wojny światowej*, Oświęcim 2016, s. 19–120.

wersje mógł budzić związek literata z ostatnią z redakcji. Dziennik ów, subsydiowany przez Niemców, uchodził bowiem za narzędzie propagandowe w rękach okupanta. Z tego powodu, jak i za sprawą nadmiernej przychylności wobec władz niemieckich prezentowanej na jego łamach, powszechnie nazywany był „Gadziną Polski”. Wielu spośród piszących do tejże gazety występowało pod pseudonimami, by ukryć przed środowiskiem związek z dziennikiem¹³.

Gumkowski, podobnie jak wszyscy inni ludzie pióra, którym przyszło żyć i tworzyć w latach Wielkiej Wojny, nawiązywał w swojej twórczości do tragicznych realiów epoki. Jednym z utworów, utrzymanych w typowej pierwszowojennej stylistyce, jakie stworzył Gumkowski w omawianym czasie była nowela *W lazarecie*, opublikowana w dwóch odcinkach na łamach „Gazety Łódzkiej” w lutym 1916 r. Tematyką utworu jest los niejakiego Żarskiego, rannego żołnierza-legionisty, umierającego w jednym z lazaretów¹⁴. Czuwający przy nim lekarz polowy wraz z pielęgniarką nie byli w stanie ocalić życia rannego, który będąc w stanie agonialnym, w ostatnich chwilach świadomości wspominał idee jakie przeświecały mu gdy wstępował do Legionów Polskich:

[...] Żarski nie czuje już dotychczas stale męczącego go bólu w pierśsiach. Właściwie jest już zupełnie zdrow, tylko leży, bo mu tak dobrze, błogo... Wstanie wtedy, kiedy będzie potrzeba, kiedy zagra pobudka donośno, zawezwie go do boju, tak, do ostatniego boju... Wówczas zerwie się i poświęcenia swego poniesie ofiarę [...]¹⁵. Po chwili wpadł

¹³ Od tejże obiegowej nazwy wzięło się późniejsze określenie „gadzinówek”, czyli dzienników kolaborujących w czasie II wojny z Niemcami; J. Łojek, J. Myśliński, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 79.

¹⁴ Motyw rannych przebywających w lazaretach i troskliwej opieki był jednym z najpopularniejszych motywów literatury doby Wielkiej Wojny. Na gruncie łódzkim tego typu utworami zasłynęła chociażby poetka Maria Przedborska, która w czasie wojny pełniła funkcję sanitariuszki. Tę samą tematykę podejmowała inna łódzka literatka, Zofia Wojnarowska; A. Romanowski, *Bojowniczk i pacyfistki. O nurcie kobiecym w poezji I wojny światowej*, [w:] *Między literaturą a historią. Z tradycji niepodległościowych w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, pod red. E. Łoch, Lublin 1986, s. 210; A. Romanowski, *Przed złotym czasem. Szkice o poezji*, Kraków 1990, s. 259; *Rozkwitały pąki białych róż... Wiersze i pieśni z lat 1908–1918 o Polsce, o wojnie i o żołnierzach*, pod red. A. Romanowskiego, t. 2, Warszawa 1990, s. 182.

¹⁵ „Gazeta Łódzka” (dalej: GŁ) 28 II 1916, nr 58, s. 2.

znowu w zadumę. Przed jego pamięcią z kalejdoskopową szybkością sunęły się wypadki ostatnich miesięcy. Wojna... Wielka, wyczekiwana od lat stu wojna. Wszystkie nadzieje w sercach z pod życia brutalnego przemocą zwałowały, kryjące się gdzieś na dnie, niby upiór wspaniałej przeszłości, wspomnieniami nieśmiertelny, ochrypli, podniosły się wielkie jasną obietnicę i z teraźniejszością walkę rozpoczęły. Sam nie wie jak ocucił się wśród bojowników, co czyn wytęsknionego uniesieni szalem, świetlanej jutrzence życie swe nieśli w ofierze [...]. A później rozczarowanie, jak wielkie cierpienie bolesne i blada, zimna rozpacz niemocy [...]. Później długie przesiadywanie w okopach pod kul rosyjskich gradem, ze wszystkich stron syczących nienawistnie [...]¹⁶.

Umierający żołnierz miał też wizję, że przeniósł się w czasy insurekcji Kościuszkowskiej:

[...] Żarski oprzytomniał. Po chwili nowe majaki go opadają. – Gdzie on jest? Leży? Tak, leży. Ach przecież to pole Raławickie [...].

Gumkowski zestawiał moment śmierci żołnierza z wizją spotkania z Tadeuszem Kościuszką¹⁷:

[...] Ale oto szereg postaci jakichś zbliża się ku niemu... [...] Na przedzie stąpa ktoś, w białą sukmanę chłopską przyodziany¹⁸. Twarz bohaterstwem naznaczona i dziwną dobrocią tętnące oczy ukochane... Z pod białej rogatywki kruczonych włosów opadają po bokach twarzy pierścienie. Poznaję go! To On. To Naczelnik! – Żołnierzu mój... – prze-

¹⁶ GŁ 26 II 1916, nr 56, s. 5.

¹⁷ Motyw T. Kościuszki był w czasie wojny niezwykle popularny w ówczesnej literaturze, chociażby ze względu na 100 rocznicę jego śmierci przypadającą w 1917 r. Kościuszkę uchodził wówczas za symbol zemsty za doznane krzywdy. Popularne były wystawiane sztuki ku jego czci, J. Śliziński, *Tadeusz Kościuszkę w literaturze narodów Europy i Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1981, s. 63; B. Wachowska, *Wizerunek Kościuszki w stulecie śmierci*, [w:] *Kościuszkę w kręgu mitologii narodowej*, pod red. A. Barszczewskiej-Krupy, Łódź 1995, s. 41–48.

¹⁸ Gumkowski nawiązuje w tym miejscu do motywu T. Kościuszki jako przywódcy ludu; J. Śliziński, dz. cyt., s. 96.

mawia pieściwie, ku leżącemu zbliżając się spieszenie. Żarski zrywa się, salutując ku czołu rękę ostatnim wysiłkiem przykładu [...]¹⁹.

Omawianą nowelę można interpretować jako dowód poparcia Gumkowskiego dla idei legionowych. Za pomocą prostych zabiegów starał się wykazać w niej niezmiennie na przestrzeni lat idee walki o niepodległość. W walczących w szeregach Legionów Polskich, literat upatrywał szansy na odzyskanie przez Polskę niepodległości. Warto w tym miejscu podkreślić, że nie było to stanowisko powszechne w ówczesnej Łodzi. Mieszkańcy miasta, w tym znaczna część elit, nie wykazywali większego zainteresowania ani entuzjazmu dla Legionów. Prowadzone w mieście w październiku 1914 r., przez związaną z Legionami Polską Organizację Narodową, prace werbunkowe nie odniosły większych rezultatów. Do Legionów wstępowała jedynie młodzież, zwłaszcza ta zaangażowana w działalność harcerską²⁰.

Gumkowski w swej twórczości zwracał uwagę nie tylko na uwarunkowania polityczne w czasie toczącej się wojny, ale dostrzegał także niedostateczną troskę, jaką w jego ocenie, ówczesne władze Łodzi przykładały do opieki nad ubogimi, zwłaszcza dziećmi. W 1916 r. literat czynnie zaangażował się w prace przy organizacji Wielkiej Ogólnokrajowej Kwesty „Ratujcie Dzieci”²¹. Jednym z wydarzeń jej towarzyszących była publikacja tzw. jednodniówki okolicznościowej (*Jednodniówka na dochód*

¹⁹ GŁ 28 II 1916, nr 58, s. 2.

²⁰ Szerzej: E. Ajnenkiel, *Pierwsze oddziały Legionów Polskich w Łodzi. 12–29 X 1914.*, Łódź 1934, s. 14–20; K. Jurek, *Lilijka i łódka. Historia harcerstwa łódzkiego do 1939 r.*, Łódź 2006, s. 19; J. Kochanowski, *Sprawozdanie z działalności Komisariatu Polskiej Organizacji Wojskowej w Łodzi w październiku 1914 r.*, „Przegląd Historyczny” 1987, t. 78, z. 1; A. Stawiszyńska, *Pobyt i działalność Gustawa Daniłowskiego w Łodzi w październiku 1914 roku*, „Przegląd Humanistyczny” 2014, T. 58, s. 121–127.

²¹ Wielka Ogólnokrajowa Kwesta „Ratujcie Dzieci” – jedna z największych akcji dobroczynnych organizowanych na ziemiach polskich w czasie Wielkiej Wojny. Przedsięwzięcie zostało zorganizowane po raz pierwszy w 1916 r. pod auspicjami Rady Głównej Opiekuńczej i kontynuowane w latach późniejszych. W działania te zaangażowanych było 16 590 kwestarzy. Osoby dające datki otrzymywały zazwyczaj pamiątkowe znaczki. Pieniądze zbierano podczas specjalnie organizowanych imprez kulturalnych, odczytów, wystaw itp. Na terenie Łodzi w kwestę „Ratujcie Dzieci” zaangażowane były niemal wszystkie instytucje kulturalne i społeczne. Nad przebiegiem akcji na terenie Łodzi czuwała komisja pod przewodnictwem ks. H. Przeździeckiego. W 1916 r. na terenie powiatu łódzkiego zebrano łącznie 9810 rubli; M. Przeniosło, *Organizacje samopomocy społecznej*

wielkiej kwesty ogólnokrajowej *Ratujcie Dzieci*)²². Publikacja zawierała teksty oraz wiersze znanych łodzian, niekoniecznie zajmujących się zawodowo pisaniem, np. cenionego lekarza dr. Stefana Sterlinga-Okuniewskiego. W jednodniówce znalazł się też wiersz Czesława Gumkowskiego *Dzieci ulicy*. Utwór ten zawierał popularny wówczas motyw ubóstwa najmłodszych, którzy nie mogli liczyć na niczyją pomoc i których dramat pozostawał zupełnie niezauważony. Autor wiersza silnie akcentował też panującą w mieście nierówność społeczną:

[...] czasem śmierć litościwa młode życie zgasi,
 Na umęczone oczyma kładąc dłonie –
 Tam, u podziemi życia²³; gdzie żyją parjasi²⁴ ...
 Górą miasto wre, kipi i w rozgwarze tonie.
 W ciemnej izbie zapłakał ktoś po dziecka zgonie
 W zimnej i pustej izbie, gdzie żyją parjasi [...]

W twórczości z okresu Wielkiej Wojny Gumkowski często wyrażał swoje stanowisko w kwestiach politycznych. Utworem, w którym literat

w *Królestwie Polskim w latach I wojny światowej*, „Niepodległość i Pamięć” 2011, R. 33, s. 69–70; *Sprawozdanie Kwesty „Ratujcie Dzieci”*, Łódź 1916, s. 301, 314; A. Stawiszyńska, *To była orkiestra!*, „Ziemia Łódzka” 2013, nr 1, s. 4–5.

²² L. Stolarzewicz, *Literatura w Łodzi w ciągu jej istnienia. Szkic literacki i antologia*, Łódź 1933, s. 19.

²³ Autor nawiązuje w tym miejscu do faktu, że najbiedniejsi zamieszkiwali wówczas suteryny. Miejsca te nie spełniały zazwyczaj najniższych norm sanitarnych. W 1916 r. z inicjatywy znanego łódzkiego lekarza i społecznika, dr Stanisława Skalskiego, Wydział Zdrowotności Publicznej rozpoczął kontrole zamieszkałych suteryn. Wyniki tychże oględzin były zastraszające – aż 87% z badanych pomieszczeń nie spełniało najniższych wymogów sanitarnych, wobec czego wprowadzono całkowity zakaz wynajmowania suteryn na pomieszczenia mieszkalne. Przepis ten najprawdopodobniej nie był przestrzegany, Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Akta miasta Łodzi, Wydział Prezydyjalny, sygn. 13 680, k. 229–230, *Sprawozdanie Wydział Dobroczyńności Publicznej za listopad 1916 r.*; tamże, Wydział Zdrowotności Publicznej, sygn. 19 265, k. 29, Pismo Magistratu do Wydziału Budowlanego z dn. 29 IX 1916 r.

²⁴ Pariasi – nazwa hinduskiej kasty uznawanej za niedotykalną, grupującą osoby zaliczające się do najniższych kast oraz te pozostające de facto poza systemem kastowym. Osoby te podlegają całkowitej dyskryminacji – ludziom z wyższych kast nie wolno mieć z nimi jakiegokolwiek kontaktu fizycznego, chociażby poprzez dotyk. W przypadku, gdy kontakt taki zaistniał, osoba z wyższej kasty poddaje się zwyczajowemu obrzędowi oczyszczenia; J. Wolski, *Historia starożytna*, Warszawa 1971, s. 46.

uczynił to najdosadniej, jest wiersz z października 1918 r. *Po co wracacie, caratu sługi?...*, opublikowany na łamach „Godziny Polski”²⁵. Utwór powstał w momencie, gdy po wojennej zawierusze do miasta wracały zastępy ludzi, którzy w różnych okolicznościach opuścili miasto po wybuchu wojny. Wśród nich znajdowali się także przedwojenni urzędnicy carskiej administracji, którzy na początku wojny zostali ewakuowani do Rosji bądź też opuścili miasto dobrowolnie. Poeta, uznając ich za symbol czasów zaborów i związanych z nimi cierpień, wyraża w swym wierszu dezaprobatę dla ich ponownej obecności w Łodzi:

Po co wracacie tu, caratu sługi,
Niedawnych katów sforo tak zjadła,
Co miałaś dla nas jeno bat, kańczugi,
A zaś lękając się Polski widziadła.
Duszę narodu wparłaś w kazamat plując na łzawy udręczenia dramat?..
[...]
Dziś gdy padają w gruz stare światy,
Gdy młoty dziejów kują życie nowe,
Gdy ptak wolności się wznosi skrzydlaty,
Zorze na niebie lśnią błyskawicami –
Wy przybywacie tu mroku rycerze,
Na swoje dawne złotodajne łoża?..
Byliście zmorą, która żywe ciało
Dusiła złości a niewoli mocą ---
Lecz dzisiaj dla was tu miejsca nie stało,
Czemu wracacie więc, powiedzcie, po co?²⁶

Analizując treść wiersza pod kątem czysto historycznym, łatwo znaleźć odniesienia do konkretnych osób, do których autor kierował tytułowe pytanie. Jesienią 1918 r., po czterech latach nieobecności, do miasta powrócił chociażby przedwojenny prezydent Łodzi, Władysław Pieńkowski²⁷. Postać ta stała się w latach wojny symbolem tchórzostwa,

²⁵ A. Stawiszyńska, *Po co wracacie caratu sługi?...* Łódź u progu niepodległości w poezji ówczesnych mieszkańców miasta, „Literaturoznawstwo” 2012–2013, nr 6–7, s. 110–111.

²⁶ GP 12 X 1918, nr 280, s. 5.

²⁷ Władysław Pieńkowski (1846 Piotrków – 1918 Warszawa) – prezydent miasta w latach 1882–1914, powszechnie uznawany za osobę małych zasług i przychylną wła-



po tym jak prezydent uciekł w pierwszych tygodniach jej trwania, zostawiając miasto i jego mieszkańców samym sobie. Pieńkowski określany przez jemu współczesnych jako „człowiek bez wszelkiego wykształcenia, Polak z urodzenia, sługa i podnózek władz rosyjskich”, powracał do miasta kilkakrotnie jesienią 1914 r., jak twierdzili złośliwi, by pobrać zaległe łapówki. Nie chciał jednak angażować się dłużej w życie miasta²⁸. Pieńkowski powrócił ostatecznie do Łodzi w październiku 1918 r. z ogromnymi długami, na pokrycie których złożyli się tutejsi fabrykanci²⁹. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że cytowany powyżej wiersz był inspirowany właśnie jego osobą.

Literat publikował też opowiadania niezwiązane z tematyką wojenną, nawiązujące do literatury fantastycznej, np. *Sylwestrowa przygoda* pochodzące z cyklu *Opowiadania nieprawdopodobne*³⁰. Wspomniany utwór opowiada historię artysty, pracującego w jednym ze stołecznych teatrów, niejakiego Mierwicza, który w sylwestrowy wieczór poznaje młodą kobietę, z którą odbywa długi spacer połączony z interesującą dyskusją. Para rozstaje się w okolicach cmentarza na warszawskich Powązkach, gdzie dziewczyna znika. Po kilku miesiącach mężczyzna natknął się przypadkowo na fotografię dziewczyny przeglądając album znajomych, którzy twierdzą, że zmarła ona przeszło rok wcześniej i że była zakochana w „panu ze sceny”³¹.

Wśród utworów stworzonych przez Gumkowskiego w czasie wojny były też takie, które wbrew tragizmowi dnia codziennego wyrażały prostonijną afirmację życia. Do tego typu utworów zaliczyć można chociażby wiersz z 1916 r. *W jasny ranek...*

dzom rosyjskim; J. Podolska, P. Waingertner, *Prezydenci miasta Łodzi 1841–2007*, Łódź 2008, s. 24–26; S. Rachlewski, *Pod ratuszową wieżyczką. Burmistrzowie i prezydenci miasta Łodzi w latach 1808–1914*, Łódź 1939, s. 31.

²⁸ Znany łódzki publicysta Mieczysław Hertz zanotował: „[...] W gabinecie pana prezydenta byłem wkrótce po jego ucieczce. Nad masywnym jego fotelem wisiał portret Najjaśniejszego Państwa. Na biurku leżało jeszcze kilka niezalatwionych papierów. Panował pewien nieład, wskazujący, że w ostatniej chwili p. Pieńkowski zabrał ze sobą kilka cenniejszych dokumentów, jako podziękowań Najjaśniejszego Pana za wierną służbę [...]”; M. Hertz, *Łódź w czasie Wielkiej Wojny*, Łódź 1933, s. 7.

²⁹ M. Hertz, dz. cyt., s. 7; S. Rachlewski, dz. cyt., s. 31.

³⁰ A. P. Wejland, *Jak gazeta codzienna przekraczała codzienność Wielkiej Wojny: „Nowy Kurier Łódzki” 1914–1918*, „Journal of Urban Ethnology” 2016, R. 14, s. 68.

³¹ „Nowy Kurier Łódzki” (dalej: NKŁ) 1 I 1916, nr 1, s. 4–5.

[...] W jasny ranek przybrany w opylów rozkwity,
 Na marzeń snutych gwiezdny wybrałem się połów,
 W tęczy kwieciami ogród, słońcem złotolity
 I promienny radością, jak uśmiech aniołów... [...]

Wyprężyłem mych marzeń dalekosięgłe ręce,
 Tysiące pragnień mych w ptaków zamieniło się tysiące,
 Ku słońcu lecąc, aby mą miłość mu przysiąc.

I hołd korny mu złożyć ode mnie w podzięcie---
 Gdy nagle czarna chmura zasłoniła słońce,
 Wtrącając w przepaść mroku mego szczęścia gońce”³².

W podobnym tonie utrzymane było pełne symboliki opowiadanie, zamieszczone w 1915 r. na łamach „Gazety Łódzkiej”, zatytułowane *Baśń o pierwszym poecie*. Bohaterem utworu, utrzymanego w stylistyce przypowieści jest książę, który utracił radość istnienia udaje się w podróż by odzyskać wiarę w sens życia. Po drodze spotyka m.in. Szatana, Mądrość oraz Zwątpienie. Odwiedza też różne miejsca, które prowokują go do rozważań o życiu. W jednym z fragmentów opisującym destynację podróży, można dostrzec zawoalowany opis ówczesnej Łodzi:

[...] Potworzyły się kałuże, w których obrzydliwa chlapała woda. Królewicz otulił się płaszczem i podążył naprzód szybko, choć bez celu. Kiedy niekiedy wymijały go jakieś postacie schylone a pokurczone i znikwały w zamroczonej mgła dali, jak cienie. Na pociemniałym sklepieniu nieba co jakiś czas ukazywała się z poza chmur blada twarz księżycy, niby twarz zmarłego pod całunem. Wówczas srebrzysta wstęga miesięcznej poświaty przewijała się po ulicze i zdradzała na chwilę jej nędzę oraz brud³³. Królewicz poczuł wielki smutek i nagle

³² GŁ 14 IX 1916, nr 251, s. 3.

³³ W Łodzi na początku XX wieku jednym z poważniejszych problemów były problemy z utrzymaniem higieny w mieście. Na ulicach wobec braku kanalizacji powszechne były rynsztoki, niewiele osób troszczyło się np. o porządek przed posesjami. W wielu zapiskach z tego okresu znajdujemy opis wszechobecnego brudu, bałaganu i posepności łódzkich ulic, zwłaszcza tych znajdujących się w centrum miasta.

zapłakał. „Tutaj żyją ludzie, pomyślał. Ludzie, którzy nie mogą przez całe życie rozradować oka widokiem świeżej zieleni drzew ani kość duszy cudowną melodią szemrzącego w seledynowej pomroce strumyka [...]”³⁴.

Wędrując i szukając lekarstwa na cierpienia duszy, trafił przed oblicze mędrca, który poradził mu dalszą wędrówkę i poszukiwania:

[...] Poszedł więc królewicz w świat, szukając owego Nieznanego, które go miało uleczyć z lutej osmętnicy³⁵ serca. Poszedł – i do tego czasu nie słyszano więcej o nim. Może znalazł owo marzenie spragnione i w niezgłębionego szczęścia pograżył się oceanie? A może ciągle szuka jeszcze?...³⁶.

Gumkowski włączył się w przygotowanie „Jednodniówki weteranów na rzecz Towarzystwa Uczestników powstania roku 1863”, wydanej w czerwcu 1917 r., gdzie opublikował artykuł *Vincere aut mori* (łac. *Zwyciężyć albo umierać*). Gumkowski przypominał w nim dzieje walki Polaków o niepodległość. Pomimo, że walka ta w 1917 r. nie była jeszcze uwieczniona sukcesem, autor nawoływał do nieporzucania wiary w możliwość odzyskania niepodległości:

[...] A jednak szczytne hasło „Vincere aut Mori” nieprzestanie rozbrzmiewać w głębi Duszy narodu. Stanie się ono jakby krwią bohaterką pisany testament tych wszystkich, którzy swe życie na ołtarzu sprawy narodowej złożyli, testamentem w spuściźnie przekazywanym następującym pokoleniom. A w podziemiach dalej wrzeć będzie praca przygotowawcza dla nowych zapasów... Aż zaświta jutrzienka... Bo nieśmiertelną jest idea niepodległości w żywym Narodzie³⁷.

³⁴ GŁ 1 II 1916, nr 31, s. 5.

³⁵ Osmętnica – być może Gumkowski nawiązuje tu do „zadumy polnej, Osmętnicy” z wiersza K. Przerwy-Tetmajera *Na Anioł Pański*, która jest symbolem głębokiej zadumy; J. Krzyżanowski, *Sztuka słowa. Rzecz o zjawiskach literackich*, Warszawa 1984, s. 101.

³⁶ GŁ 3 II 1916, nr 33, s. 3.

³⁷ „Jednodniówka weteranów na rzecz Towarzystwa uczestników powstania roku 1863” Łódź, VI 1917 r., s. 9.

Działalność społeczna

Jak na wstępie wspomniano, Gumkowski nie miał wielu okazji by prezentować swoją twórczość literacką. Znacznie częściej miał sposobność wyrażać swoje poglądy i spostrzeżenia jako prelegent. Jako ceniony mówca był zapraszany przez komitety organizacyjne, powoływane np. przy okazji obchodów rocznic narodowych. Uroczystości te, obok upamiętniania chwil chwały narodu polskiego, dawały też okazję prezentowania stanowiska politycznego określonych osób czy reprezentowanych przez nich ugrupowań³⁸. Odczyty wygłaszane przez Gumkowskiego nie zachowały się w całości, a o ich treści i charakterze możemy dowiedzieć się jedynie z relacji prasowych. W listopadzie 1917 r. Gumkowski brał udział w obchodach rocznicy wybuchu powstania listopadowego. W czasie wieczoru organizowanego przez Koło Bałuckie Polskiej Macierzy Szkolnej (dalej: PMS), obecny podczas uroczystości dziennikarz „Gazety Łódzkiej” zanotował, że Czesław Gumkowski

[...] w barwnych słowach streścił cały przebieg powstania i jego znaczenie w chwili obecnej³⁹, podkreślając, że kowaczami naszego lepszego jutra są ci wszyscy, którzy przelewali krew za wolność naszej ojczyzny [...]⁴⁰.

Gumkowski był też prelegentem podczas uroczystości organizowanej przez PMS w październiku 1917 r., kiedy to przypadała setna rocznica

³⁸ W czasie I wojny światowej przypadała chociażby 125. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Ta, podobnie jak inne, np. 100 rocznica śmierci T. Kościuszki, w związku z liberalną polityką okupanta niemieckiego w kwestiach kulturalnych i społecznych, były organizowane z dużym, jak na warunki wojenne, rozmachem. Oprócz pochodów czy okolicznościowych przedstawień, ważnym ich elementem były prelekcje organizowane przez szkoły, związki wyznaniowe czy organizacje społeczne, szerzej: A. Stawiszyńska, *Łódź w latach...*, s. 177–185; B. Wachowska, *Łódzkie obchody konstytucji 3 Maja w czasie I wojny światowej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1991, T. 40, s. 72.

³⁹ W czasie I wojny światowej często powracano do tematyki powstań narodowych. Starano się podkreślać analogie między walkami powstańczymi XIX w. a działalnością Legionów Polskich; W. Milewska, M. Zientara, *Sztuka Legionów Polskich i jej twórcy 1914–1918*, Warszawa 1999, s. 412.

⁴⁰ GŁ 30 XI 1917, nr 330, s. 3.

zgonu T. Kościuszki („następnie p. Gumkowski w dłuższym przemówieniu streścił życie i czyny Bohatera”)⁴¹. Literat wygłosił też prelekcję podczas obchodów 125-tej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Jej treść nie jest jednak znana⁴². Dziennikarz w podobny sposób angażował się też w obchody rocznicy wybuchu powstania listopadowego⁴³.

Recenzent życia kulturalnego Łodzi

Gumkowski był w czasie wojny cenionym w mieście recenzentem teatralnym. Swoje recenzje, publikowane głównie na łamach „Nowego Kuriera Łódzkiego”, podpisywał niekiedy jako „Cz. G” lub „Czesław G.”⁴⁴. Oprócz doskonałego przybliżania czytelnikom tematyki omawianych spektakli, ze szczególnym uwzględnianiem ich kontekstu historycznego, Gumkowski z ogromną wnikliwością analizował poszczególne kreacje, wyrażając w sposób niezwykle rzeczowy swoje uwagi wobec wcielających się w poszczególne role aktorów⁴⁵.

Omawiając zaangażowanie Gumkowskiego w łódzkie życie kulturalne w latach wojny, warto wspomnieć też o jego własnych występach scenicznych. Dziennikarz był członkiem powstałego w marcu 1915 r. Koła Dramatyczno-Literackiego z siedzibą przy ul. Benedykta 1 (ob. ul. 6 sierpnia), zaangażowany był także w działalność Towarzystwa Dramatycznego im. Korzeniowskiego, które wystawiało najczęściej repertuar patriotyczny⁴⁶. Niekiedy Gumkowski statystował też w sztukach wystawianych przez

⁴¹ GP 14 X 1917, nr 282, s. 5.

⁴² APŁ, Zbiór Druków i Pism Ulotnych, sygn. 448A, k. 14, Obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja. 1916 r. Lista prelegentów; GŁ 30 IV 1916, nr 118, s. 1.

⁴³ GŁ 30 XI 1917, nr 330, s. 3.

⁴⁴ J. Klimasowa, *Teatr Polski w okresie I wojny*, [w:] *Teatr przy ulicy Cegielnianej. Szkice z dziejów sceny łódzkiej 1844–1978*, pod red. S. Kaszyńskiego, Łódź 1980, s. 119; M. Wosiek, *Karol Adwentowicz*, [w:] *Sto lat stałej sceny polskiej w Łodzi 1888–1988*, pod red. A. Kuligowskiej, Łódź 1993, s. 103.

⁴⁵ W recenzji *Nocy listopadowej* Wyspiańskiego z 1917 r. napisano: „[...] Pp: Tarkiewicz i Tadwin przejąskrawili nieco role statystów. P. Staszewski w roli Kuruty niepotrzebnie brał zbyt gardłowe dźwięki, co zatracza wyrazistość dykcji [...]”, GŁ 1 XII 1917, nr 331, s. 3.

⁴⁶ *Kalendarz Towarzystwa Krzewienia Oświaty na 1916 r.*, Łódź 1915, s. 85.

Teatr Polski⁴⁷. Najczęściej brał udział w przedstawieniach wystawianych z myślą o gromadzeniu funduszy dla najuboższych, np. w inscenizacji *Horsztyńskiego* J. Słowackiego, „na świąteczny kęs chleba”, gdzie wcielił się w rolę Szczęsnego⁴⁸. Jego poczynania aktorskie nie spotykały się jednak zwykle z nadmiernym uznaniem ze strony miejscowych krytyków teatralnych. Recenzent teatralny „Gazety Łódzkiej”, Jan Grodek, podkreślał, że gra literata była zwykle jedynie poprawna⁴⁹. Podobne opinie pojawiły się o udziale Gumkowskiego w sztuce *Stary mąż* J. Korzeniowskiego, wystawionej przez Towarzystwo Dramatyczne im. J. Korzeniowskiego⁵⁰. Sporadycznie zdarzały się jednak opinie stwierdzające, że występujący na scenie Gumkowski „wykazał się [...] w kreowanych przez siebie rolach niepospolitym talentem scenicznym”⁵¹.

Dziennikarz angażował się też w upamiętnianie ludzi sceny związanych z Łodzią. W kwietniu 1918 r. Gumkowski wygłosił przemowę podczas uroczystości poświęcenia pomnika znanego łódzkiego aktora, Janusza Orlińskiego⁵².

Zaangażowanie w sprawy społeczne

Gumkowski był też aktywny na różnych polach życia społecznego. Jako nauczyciel języka polskiego był członkiem Stowarzyszenia Nauczycieli Polskich w Sekcji Polonistyczno-Historycznej. Podczas zebrań organizacji wygłaszał prelekcje tematyczne, poświęcone chociażby ruchowi wydawniczemu⁵³.

Literat w latach wojny był też najprawdopodobniej członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Tuż po zakończeniu wojny, w stycz-

⁴⁷ GŁ 12 XII 1915, nr 330, s. 3.

⁴⁸ GŁ 30 III 1915, nr 76, s. 4.

⁴⁹ W recenzji sztuki *Gra serc* napisano: „[...] Pan Malinowski rolę Radwana potraktował równo i poprawnie, reszta miłośników pp. Gumkowski Dominiak [...] dostrajali się do całości, czyniąc z wczorajszego przedstawienia pod każdym względem imprezę artystyczną [...]”, GŁ 6 X 1916, nr 263, s. 3.

⁵⁰ W recenzji napisano „[...] Pan Gumkowski oprócz ładnych zewnętrznych warunków nic więcej nie wniósł na scenę [...]”, GŁ 23 IX 1915, nr 250, s. 3.

⁵¹ GŁ 30 III 1915, nr 76, s. 4.

⁵² GP 6 IV 1918, nr 93, s. 6.

⁵³ GP 30 XI 1917, nr 329, s. 5.

niu 1919 r. wygłosił okolicznościowy odczyt dla członków towarzystwa z okazji setnej rocznicy śmierci Jana Kilińskiego⁵⁴.

Żurnalista angażował się też w czasie wojny w przedsięwzięcia o charakterze gospodarczym i spółdzielczym. Był członkiem Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracujących w Przemysle i Handlu, organizującego różne formy wsparcia, jak np. kasy zapomogowe czy tanie kuchnie w ciężkich latach okupacji niemieckiej⁵⁵.

Działalność w okresie powojennym

Literat w okresie międzywojennym zajmował się głównie pracą dziennikarską. Współpracował z takimi tytułami prasowymi jak „Echo”, „Kurier Łódzki”, „Głos Robotnika” czy „Kurier Filmowy”⁵⁶. W łódzkich dziennikach pisywał interesujące felietony poświęcone zagadnieniom bieżącym, podpisywane niekiedy pseudonimem *Ichtiosaurus*. W 1928 r. wszedł w skład komitetu obchodów dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości⁵⁷. Zaangażowany był też w organizowanie popularnych odczytów, tzw. „Czwartków Literackich”⁵⁸. Jako uznany człowiek pióra był członkiem kapituły przyznającej Nagrodę Literacką miasta Łodzi⁵⁹. Od 1936 r. był prezesem

⁵⁴ W opracowaniach dotyczących działalności „Sokoła” w Łodzi nie ma wzmianki o zaangażowaniu Gumkowskiego, lecz autor artykułu z 1919 r. nazywa Gumkowskiego druhem, „Rozwój” 31 I 1919, nr 30, s. 3.

⁵⁵ GŁ 6 IV 1915, nr 80, s. 3–4.

⁵⁶ F. Bąbol, *Kto się nie odliczył?*, „Odgłosy” 9 III 1980, nr 10, s. 4; O. S. Czernik, *Proza artystyczna a prasa codzienna (1918–1926)*, Warszawa 1982, s. 55; M. M. Drozdowski, *Eugeniusz Kwiatkowski w polskiej historiografii i publicystyce historyczno-ekonomicznej*, Warszawa 1992, s. 26; B. Gierszewska, *Czasopiśmiennictwo filmowe w Polsce do 1939 r.*, Warszawa 1995, s. 259; W. Grabowski, *Polska Agencja Telegraficzna 1918–1991*, Warszawa 2005, s. 177; M. Hrycek, *Wątki antysemickie w „Kurierze Łódzkim” w okresie międzywojennym*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2012, T. 17, s. 25–26; A. Ochocki, *Cud w partyjnym „Głosie”*, „Odgłosy” 1 X 1982, nr 26, s. 11; L. Olejnik, *Z dziejów prasy łódzkiej „Kurier Łódzki” i „Echo” – wydawnictwa Jana Stypułkowskiego (1919–1939)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1995, T. 52, s. 147, 152–153, 159.

⁵⁷ M. Nartowicz-Kot, *Spór o tradycje. Łódzkie obchody święta niepodległości w pierwszym dziesięcioleciu Polski Odrodzonej*, „Rocznik Łódzki” 2014, T. 62, s. 78; „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” (dalej: DZMŁ) 2 X 1928, nr 40, s. 5.

⁵⁸ DZMŁ 14 VI 1927, nr 24, s.10.

⁵⁹ DZMŁ 17 V 1927, nr 20, s. 5; J. Wilmański, *Antykwariat przy Piotrkowskiej, Łódź* 1983, s. 100–101; tenże, *„Wiosna” Juliana Tuwima*, „Odgłosy” 20 XI 1977, nr 47, s. 10.

Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich⁶⁰. Współpracował z Polskim Radiem, gdzie prowadził cykliczną audycję *Na horyzoncie łódzkim*. W 1933 r. został odznaczony Orderem Korony Jugosłowiańskiej⁶¹. W czasie II wojny światowej został wysiedlony z Łodzi⁶². Po powrocie do miasta kontynuował pracę dziennikarską⁶³. Zmarł w 1956 r. w Łodzi. Został pochowany na cmentarzu przy ul. Ogrodowej⁶⁴.

Opisywana działalność społeczna ukazuje natomiast postawę polityczną Gumkowskiego jako łodzianina i Polaka. Postawa, jak by się mogło dziś wydawać powszechnego, prostolinijnego patriotyzmu i wiary w odzyskanie niepodległości w ówczesnej Łodzi, nie była bowiem zjawiskiem masowym. Wśród miejscowych elit, zwłaszcza na początku wojny, znacznie częściej można było usłyszeć pytanie: „Jak można w ogóle wierzyć w niepodległość?”⁶⁵. Podsumowując warto przytoczyć opinię literata o samej Łodzi:

[...] Bo Łódź – to miasto, które na pierwszy rzut oka niepokoi, później wciąż więcej zaciekawia co intryguje aż wreszcie przyciąga, zdobywa, ujmuje, przywiązuje do siebie i każe się kochać już bez zastrzeżeń. Dlatego kocham Łódź⁶⁶.

Podsumowanie

Twórczość Czesława Gumkowskiego, pochodząca z lat wojny, niewątpliwie nie niosła ze sobą znacznych wartości artystycznych. Zarówno jej forma

⁶⁰ D. Nałęcz, *Zawód dziennikarza w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1982, s. 136; A. Ochocki, *Reporter przed konfesjonalem czyli jak się przed wojną robiło gazetę*, Łódź 1980, s. 186.

⁶¹ DZMŁ 17 XII 1933, nr 50, s. 4; L. Szumlewski, *Z notesu sprawozdawcy*, [w:] *Barwny świat mikrofonu. Wspomnienia radiowców*, pod red. T. Szewery, Łódź 1983, s. 18–19.

⁶² J. Chrobaczyński, *Słownik biograficzny nauczycieli w Małopolsce w latach II wojny światowej (1939–1945): ofiary wojny, żołnierze, działacze konspiracyjni, nauczyciele w jawnym i tajnym szkolnictwie*, Warszawa 1995, s. 521.

⁶³ A. Bieńkowski, *Łódzki „Ojciec chrzestny” i „Czarna Mańka”*, „Odgłosy” 24 III 1984, nr 12, s. 12.

⁶⁴ Z. Piąstka, *W cieniu cmentarnych alei. Przewodnik biograficzny po cmentarzach chrześcijańskich przy ul. Ogrodowej i Srebrzyńskiej w Łodzi*, Łódź 1990, s. 38.

⁶⁵ E. Ajnenkiel, dz. cyt., s. 8.

⁶⁶ Cz. Gumkowski, dz. cyt., s. 6.

jak i treść nie odbiegały znacząco od typowej stylistyki literackiej Wielkiej Wojny. Niewątpliwie jego utwory są jednak ciekawym dokumentem epoki, w jakiej przyszło mu żyć. Twórczość Gumkowskiego, podobnie jak jemu współczesnych, jest przykładem na to, jak bardzo ówczesne życie było przepełnione polityką oraz pytaniami i wyzwaniem stawianymi przez tragiczną rzeczywistość⁶⁷. Utwory Gumkowskiego są warte uwagi chociażby z punktu widzenia badań nad historią Łodzi czasów Wielkiej Wojny.

Bibliografia

Archiwalia:

Archiwum Państwowe w Łodzi
Akta miasta Łodzi
Wydział Prezydialny
Wydział Zdrowotności Publicznej
Zbiór Druków i Pism Ulotnych

Źródła drukowane:

Sprawozdanie Kwesty „Ratujcie Dzieci”, Łódź 1916.

Prasa:

„Gazeta Łódzka”
„Godzina Polski”
„Jednodniówka weteranów na rzecz Towarzystwa uczestników powstania roku 1863” Łódź, VI 1917 r.

⁶⁷ W 1936 r. Gumkowski wracał wspomnieniami do czasów Wielkiej Wojny: „[...] Ale swe właściwe walory, swój hart oporności, trzeźwą zaradczość, zmysł organizacyjny i męstwo w obliczu niebezpieczeństw Łódź okazała w pełni podczas wojny. Po krótkim okresie zamętu i chaosu, zmysł praktycznego, realnego ustosunkowania się do nieodzownych konieczności wzięła górę. Głowę straciły naprawdę tylko władze najeźdźcze. Społeczeństwo zrozumiało, że przeżywa okres epokowej wielkości i dziejowej próby [...]”; Cz. Gumkowski, dz. cyt., s. 6.

„Nowy Kurier Łódzki”

„Rozwój”

Czasopisma:

„Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”

„Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica”

„Dziennik Zarządu miasta Łodzi”

„Fala Łódzka”

„Journal of Urban Ethnology”

„Literaturoznawstwo”

„Niepodległość i Pamięć”

„Odgłosy”

„Przegląd Historyczny”

„Przegląd Humanistyczny”

„Rocznik Czasopiśmiennictwa Polskiego”

„Rocznik Łódzki”

„Ziemia Łódzka”

Opracowania:

Ajnenkiel Eugeniusz, *Pierwsze oddziały Legionów Polskich w Łodzi. 12–29 X 1914.*, Łódź 1934.

Bąbol Feliks, *Kto się nie odliczył?*, „Odgłosy” 9 III 1980, nr 10, s. 4.

Bibliografia polska 1901–1939, T. 11, pod red. Grażyny Federowicz, Warszawa 2009.

Bieńkowski Adam, *Łódzki „Ojciec chrzestny” i „Czarna Mańka”*, „Odgłosy” 24 III 1984, nr 12, s. 12.

Błaszczyk Leon Tadeusz, *Żydzi w kulturze muzycznej ziem polskich w XIX i XX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 2014.

Chrobaczyński Jacek, *Słownik biograficzny nauczycieli w Małopolsce w latach II wojny światowej (1939–1945): ofiary wojny, żołnierze, działacze konspiracyjni, nauczyciele w jawnym i tajnym szkolnictwie*, Warszawa 1995.

Czernik Oskar Stanisław, *Proza artystyczna a prasa codzienna (1918–1926)*, Warszawa 1982.

Drozdowski Marcin Marek, *Eugeniusz Kwiatkowski w polskiej historiografii i publicystyce historyczno-ekonomicznej*, Warszawa 1992.



- Gierszewska Barbara, *Czasopiśmiennictwo filmowe w Polsce do 1939 r.*, Warszawa 1995.
- Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika w Łodzi 1906–1986. Wybór źródeł*, opr. Henryk Władysław Skorek, Łódź 1987.
- Grabowski Waldemar, *Polska Agencja Telegraficzna 1918–1991*, Warszawa 2005.
- Gumkowski Czesław, *Prawdziwe oblicze Łodzi*, „Fala Łódzka” 1936, s. 5–6.
- Herbst Stanisław, *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794*, Warszawa 1983.
- Hertz Mieczysław, *Łódź w czasie Wielkiej Wojny*, Łódź 1933.
- Hrycek Miłosz, *Wątki antysemickie w „Kurierze Łódzkim” w okresie międzywojennym*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2012, T. 17, s. 17–30.
- Jurek Krzysztof, *Lilijka i łódka. Historia harcerstwa łódzkiego do 1939 r.*, Łódź 2006.
- Kalendarz Towarzystwa Krzewienia Oświaty na 1916 r.*, Łódź 1915.
- Kaszubina Wiesława, *Notatki o prasie łódzkiej*, „Rocznik Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1968, t. 7, s. 171–197.
- Kempa Andrzej, *Sylwetki łódzkich dziennikarzy i publicystów*, Łódź 1991.
- Kempa Andrzej, Szukalak Marek, *Żydzi dawnej Łodzi. Słownik biograficzny Żydów łódzkich i z Łodzią związanych*, T. 1, Łódź 2002.
- Klimasowa Janiana, *Teatr Polski w okresie I wojny*, [w:] *Teatr przy ulicy Cegielnianej. Szkice z dziejów sceny łódzkiej 1844–1978*, pod red. Stanisława Kaszyńskiego, Łódź 1980, s. 111–122.
- Kloch Zbigniew, *Poezja I wojny światowej. Tradycja i konwencja*, Wrocław 1986.
- Kochanowski Jerzy, *Sprawozdanie z działalności Komisariatu Polskiej Organizacji Wojskowej w Łodzi w październiku 1914 r.*, „Przegląd Historyczny” 1987, T. 78, z. 1, s. 65–77.
- Kowalczyński Krzysztof R., *Łódź 1915–1918. Czas głodu i nadziei*, Łódź 2014.
- Krukowski Kazimierz, *Mała antologia kabaretu*, Warszawa 1982.
- Krzyżanowski Julian, *Sztuka słowa. Rzecz o zjawiskach literackich*, Warszawa 1984.
- Kuligowska-Korzeniowska Anna, *Kabaret w „złym mieście” podczas Wielkiej Wojny*, [w:] *Kabaret – poważna sprawa?*, pod red. Doroty Fox, Jacka Mikołajczyka, Katowice 2015, s. 18–38.
- Lerski Tomasz, *Syrena Record. Pierwsza polska wytwórnia fonograficzna*, Warszawa 2004.
- Łojek Jerzy, Myśliński Jerzy, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988.

- Milewska Wacława, Zientara Maria, *Sztuka Legionów Polskich i jej twórcy 1914–1918*, Warszawa 1999.
- Nałęcz Daria, *Zawód dziennikarza w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1982.
- Nartonowicz-Kot Maria, *Spór o tradycje. Łódzkie obchody święta niepodległości w pierwszym dziesięcioleciu Polski Odrodzonej*, „Rocznik Łódzki” 2014, T. 62, s. 61–83.
- Nowak Tadeusz Marian, Wimmer Jan, *Historia oręża polskiego 963–1795*, Warszawa 1981.
- Ochocki Adam, *Cud w partyjnym „Głosie”, „Odgłosy”* 1 X 1982, nr 26, s. 11.
- Ochocki Adam, *Erika zdradza tajemnice*, Łódź 1989.
- Ochocki Adam, *Reporter przed konfesjonatem czyli jak się przed wojną robiło gazetę*, Łódź 1980.
- Olejniki Leszek, *Z dziejów prasy łódzkiej „Kurier Łódzki” i „Echo” – wydawnictwa Jana Stypułkowskiego (1919–1939)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1995, T. 52, s. 143–162.
- Pellowski Alfons, *Kultura muzyczna Łodzi do 1918 r.*, Łódź 1994.
- Piątka Zbigniew, *W cieniu cmentarnych alei. Przewodnik biograficzny po cmentarzach chrześcijańskich przy ul. Ogrodowej i Srebrzyńskiej w Łodzi*, Łódź 1990.
- Podolska Joanna, Waingertner Przemysław, *Prezydenci miasta Łodzi 1841–2007*, Łódź 2008.
- Przeniosło Małgorzata, *Organizacje samopomocy społecznej w Królestwie Polskim w latach I wojny światowej*, „Niepodległość i Pamięć” 2011, R. 33, s. 57–72.
- Puś Wiesław, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793–1914*, Łódź 2000.
- Rachlewski Stanisław, *Pod ratuszową wieżyczką. Burmistrzowie i prezydenci miasta Łodzi w latach 1808–1914*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1939, nr 4, s. 406–426.
- Ratajska Krystyna, Cieślak Tomasz, *Julian Tuwim. Biografia. Twórczość. Recepcja*, Łódź 2007.
- Romanowski Andrzej, *Bojowniczk i pacyfistki. O nurcie kobiecym w poezji I wojny światowej*, [w:] *Między literaturą a historią. Z tradycji niepodległościowych w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, pod red. Eugenii Łoch, Lublin 1986, s. 194–220.
- Romanowski Andrzej, *Przed złotym czasem. Szkice o poezji*, Kraków 1990.
- Rozkwitały pąki białych róż... Wiersze i pieśni z lat 1908–1918 o Polsce, o wojnie i o żołnierzach*, pod red. Andrzeja Romanowskiego, T. 2, Warszawa 1990.

- Stawiszyńska Aneta, *Łódzka Orkiestra Symfoniczna czasów Wielkiej Wojny w recenzjach Feliksa Halperna*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2013, T. 20, s. 57–71.
- Stawiszyńska Aneta, *Łódź w latach I wojny światowej*, Oświęcim 2016.
- Stawiszyńska Aneta, *Pobyty i działalność Gustawa Daniłowskiego w Łodzi w październiku 1914 roku*, „Przegląd Humanistyczny” 2014, T. 58, s. 121–127.
- Stawiszyńska Aneta, *Po co wracacie caratu sługi?... Łódź u progu niepodległości w poezji ówczesnych mieszkańców miasta*, „Literaturoznawstwo” 2012–2013, nr 6–7, s. 209–220.
- Stawiszyńska Aneta, *To była orkiestra!*, „Ziemia Łódzka” 2013, nr 1, s. 4–5.
- Stawiszyńska Aneta, *Życie literackie Łodzi w czasie I wojny światowej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2012, T. 18, s. 67–84.
- Stolarzewicz Ludwik, *Literatura w Łodzi w ciągu jej istnienia. Szkic literacki i antologia*, Łódź 1933.
- Szumlewski Ludwik, *Z notesu sprawozdawcy*, [w:] *Barwny świat mikrofonu. Wspomnienia radiowców*, pod red. Tadeusza Szewery, Łódź 1983, s. 12–29.
- Śliziński Jerzy, *Tadeusz Kościuszko w literaturze narodów Europy i Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1981.
- Wachowska Barbara, *Łódzkie obchody Konstytucji 3 Maja w czasie I wojny światowej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1991, T. 40, s. 61–87.
- Wachowska Barbara, *Wizerunek Kościuszki w stulecie śmierci*, [w:] *Kościuszko w kręgu mitologii narodowej*, pod red. Aliny Barszczewskiej-Krupy, Łódź 1995, s. 41–58.
- Wejland Andrzej Paweł, *Jak gazeta codzienna przekraczała codzienność Wielkiej Wojny: „Nowy Kurier Łódzki” 1914–1918*, „Journal of Urban Ethnology” 2016, R. 14, s. 61–72.
- Wilmański Jerzy, *Antykwarjat przy Piotrkowskiej*, Łódź 1983.
- Wilmański Jerzy, „Wiosna” Juliana Tuwima, „Odgłosy” 20 XI 1977, nr 47, s. 10.
- Wolski Józef, *Historia starożytna*, Warszawa 1971.
- Wosiek Maria, *Karol Adwentowicz*, [w:] *Sto lat stałej sceny polskiej w Łodzi 1888–1988*, pod red. Anny Kuligowskiej, Łódź 1993, s. 81–104.

Strony internetowe:

<http://teksty.org/stanislaw-grzesiuk,czarna-manka,tekst-piosenki> [18.10.2017].

Not only „The Black Manka”. Czesław Gumkowski’s work and commitment to the challenges of the Lodz realities of the Great War

ABSTRACT: Czesław Gumkowski was without a doubt one of the most interesting figures in the world of journalism and literature in Lodz from the period of the World War I and the interwar period. His works are an interesting document of the era in which he lived. Gumkowski is only known as an author of the ballad titled „The Black Manka”. Besides the mentioned ballad though, Gumkowski was publishing mainly in local newspapers. In his texts he often discussed current events, including political ones. This makes his works an interesting source of information about the history of Lodz in 1914–1918. The writer also engaged in numerous cultural and social projects.

KEYWORDS: Czesław Gumkowski, Lodz, literature and lyrics during First World War

